Nr. 351. Dnia 20 grudnia. Sobota. Dnia 8 (20) grudnia 1890 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**PRENUMERATA.** Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

**OGŁOSZENIA.** Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: Teofila M. | Wschód słońca o godzinie 8 minut 5. | Wschód księżyca o godzinie 1 minut 7 w. | Środa: *Wigilja.* Irminy P. |
| Niedziela: Tomasza Ap. | Zachód " " 8 " 45. | Zachód " 1 " 4 r. | Czwartek: Nar. Chrystusa Pana |
| Poniedz.: Zenona Żoln. | Długość dnia godzin . . 7 " 40. | Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9. | Piątek: Szczepana Męcz. |
| Wtorek: Wiktorji P. M. | Ubyło " " 9 " 2. | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0 R. | Sobota: Jana Ewangielisty |

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 571.**

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Bogumiły, jutro Tomisławy.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie obywateli dzielnicy wolskiej w sprawie otwarcia pierwszej ochrony zamiejskiej. (Lokal ochrony św. Zofji przy ulicy Wolskiej—5 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

*Odczyty:* Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych dwie pogadanki popularne: o godz. 6-ej wieczorem p. Franciszka Szaniora z dziedziny kwiaciarstwa, o 7-ej zaś p. Józefa Kaczyńskiego z dziedziny warzywnictwa. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14.)

*Teatry:* Letni: dziś „Hugonoci" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Aristodemo Sillicha i Maurycego Bruszewskiego); jutro „Sprawa Clémenceau";—Rozmaitości: dziś „Półświatek"; jutro „Lolota", oraz „Paryżanin"; — Mały: dziś „Niniche"; jutro „Zabobon". (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 719 kop. 10. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, tyczące się zredukowania archiwów gimnazjalnych w ten sposób, aby część mniej ważnych dokumentów zniszczono, innych zaś treść wniesiono do rocznych wykazów gimnazjalnych. Jednocześnie ministerjum opracowuje przepisy, tyczące się redukowania archiwów co pewien czas.

= *Petersb. wiedom.* donoszą, iż w celu choćby częściowego sparaliżowania niekorzystnego wpływu ceł zagranicznych na mąkę russką, postanowiono obniżyć taryfy kolejowe od mąki, wywożonej zagranicę, o 25%.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż komisja taryfowa przy ministerjum finansów postanowiła, wbrew poprzednim projektom, nie podwyższać cła od maszyn i narzędzi rolniczych. Cło tedy od maszyn zostanie utrzymane dawne, z wyjątkiem cła od lokomobil, które będzie nieco obniżone.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gaz. policyjnej* następujące rozporządzenie: „Zarząd warszawskiego okręgu komunikacyj zawiadomił mnie, że wskutek nagłych mrozów i puszczenia lodów w dwóch miejscach na rzece Wiśle a mianowicie: między 325 i i 350 wiorstą t. j. od wsi Skurcza do Góry-Kalwarji, oraz między 396 i 407 w. tj. od Burakowa do Suchocina, koryto rzeki przez nagromadzenie się lodu zostało zaparte i woda wystąpiwszy na brzegi zalała przylegające niziny wałami niezabezpieczone. Obecnie skutkiem silniejszych mrozów i wzmocnienia się lodu, należy przypuszczać, że lód ten może pozostać tam do czasu ruszenia z wiosną lodów na Wiśle i spowodować zatory, grożące niebezpieczeństwem budynkom i ludności nadbrzeżnej. O czem oznajmiając podwładnej mi policji dla wiadomości, polecam komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych, oraz dozorcom spławu, aby tak w czynnościach swych przy mogącej jeszcze w ciągu zimy nastąpić silnej odwilży i wskutek tejże, wylewu Wisły przed wiosną, jak również pod względem przedsięwzięcia odpowiednich środków, celem zabezpieczenia nizko położonych nadbrzeżnych dzielnic miasta, tudzież mieszkańców i ich dobytku, ściśle stosowali się do mojego rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie policyjnym nr. 63 z r. z., oraz do załączonych przepisów; nadto dodaję, iż Wisła pod Zawichostem obecnie już stanęła."

= Ponieważ przed świętami Bożego Narodzenia dowóz na tutejsze rynki oraz do innych miejsc sprzedaży ryb śniętych i solonych znacznie się zwiększa, przeto, jak donosi *Gaz. polic.*, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym codziennie rano w asystencji lekarzy miasta szczegółowo i z całą uwagą rewidować dowożone oraz znajdujące się w handlu ryby, znalezione zaś gdziekolwiek, chociażby z najmniejszemi oznakami psucia, bezzwłocznie niszczyć, pociągając winnych, według ogólnych zasad, do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie donosząc o tem.

= Zupełnie doprowadzenie do porządku ulicy Chmielnej wstrzymane zostało do czasu skanalizowania wszystkich posesyj na tej ulicy, a to dla tego, ażeby później nie zajmować ulicy i uniknąć powtórnych wydatków. Ponieważ dotąd jeszcze osiem posesyj nie zostało skanalizowanych, magistrat wezwał właścicieli, ażeby przystąpili do sporządzenia planów skanalizowania i przedstawili je do zatwierdzenia tak, ażeby roboty, rozpoczęte z wiosną, ukończone były do d. 13-go czerwca r. p. Przytem magistrat zastrzega, iż jeśli który z pp. właścicieli do powyższego zastrzeżenia się nie zastosuje i będzie chciał przystąpić do kanalizacji już po uporządkowaniu ulicy, to magistrat w wydawanych na ten cel pozwoleniach zamieszczać będzie warunek zwrotu miastu kosztów za powtórne przebrukowanie ulicy.

= Na posadę ogrodnika przy cmentarzu brudzieńskim przedstawiono dwóch kandydatów: b. ogrodnika ogrodu Krasińskich p. Dmowskiego i b. wychowańca szkoły tutejszego ogrodu pomologicznego, ostatnio ogrodnika wileńskiego, p. Ślizawskiego. Obsadzenie tej posady pozostawiono uznaniu nadzoru pomienionego cmentarza.

= Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami odbytem pod przewodnictwem hr. Heleny Krasińskiej przyjęto na członka instytucji p. Karola Dietricha ze składką roczną 300 rs. Następne posiedzenie uchwalono zwołać

11)

# Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

***Michała Bałuckiego.***

(Dalszy ciąg.)

Wincentowa tedy była prawie przez cały dzień sama i żaden z jej lokatorów nie widział, z jakim wysiłkiem i natężeniem przyszło jej wymycie podłogi i zniesienie do izby wyniesionych dla przewietrzenia rzeczy. Nie byłaby sobie dała rady sama, gdyby jej nie były pomogły służące od studni, które, widząc ją prawie upadającą ze znużenia i osłabienia, chwyciły ta pościel, tamta łóżko i pozanosiły za nią. Podziękowała im za to, mówiąc „Bóg zapłać" ledwie dosłyszalnym głosem, dowlekła się osłabiona do izby i upadła jak kłoda na posłanie.

Sama nie wiedziała jak długo tak leżała w tym stanie omdlenia, czy też snu ciężkiego. Obudził ją dopiero szorstki głos męża, który przyszedł wieczorem z roboty, zakurzony ceglanym prochem, a nic widząc ognia w piecu, ani kolacji gotowej, zaczął kląć i sypać regimentami i beczkami djabłów.

Wincentową poruszyło to z łóżka. Wstała i zaczęła się krzątać koło pieca, nawpół przytomna, nie wiedząc od czego zacząć, co pierwej wziąć w rękę. Bała się męża, żeby jej nie zaczął bić za taką niedbałość o niego, zwłaszcza, że musiał być po paru półkwaterkach, bo wódka zdaleka buchała od niego.

Właśnie zabierała się do podpalenia w piecu, gdy ktoś ostro, krótko, zapukał do drzwi.

Wincentowa drgnęła. Hochberger przyszedł jej w tej chwili na myśl i wymówiła drżącym głosem:

— Proszę.

Otworzyły się drzwi na rozcież z hałasem i wszedł przez nie, krokiem pewnym, śmiałym, jakiś jegomość, niemiłej powierzchowności, z czarnym zarostem na śniadej twarzy, w surducie zapiętym po szyję i zapytał urzędowym, monotonnym głosem:

— Czy tu mieszka Marjanna z Załęgów Burakowa?

Ognie uderzyły na twarz Wincentowej. Nie wątpiła, że to ktoś od *niego* przychodzi.

— To ja panie—rzekła zbliżając się.

Przypatrzył się jej surowo, badawczo, a potem rzekł:

— Zbierajcie się, pójdziecie ze mną.

— Gdzie ona ma iść?—spytał Wincenty, któremu ów nieznajomy jakąś podejrzaną wydawał się figurą i dlatego uważał za stosowne wmieszać się w tę sprawę.

— Kto pan jesteś? Coś pan za jeden? Czego pan tu chcesz?—dopytywał się, nastając na przybyłego.

— No, no, tylko zdaleka, *drei schritte vom Leibe*, rozumiesz?—rzekł tenże odtrącając go. — Jestem inspektorem policji, znaj *mores*, błaźnie.

Mówiąc to, odpiął klapę surduta i pokazał mu orzełka, znak swojej władzy i urzędu.

Murarz cofnął się pomieszany, bo jakkolwiek do niczego się nie poczuwał, to jednak zawsze pojawienie się organów policyjnych sprawia niemiłe wrażenie w tej klasie ludzi. Wiedzą oni z doświadczenia, że im to nie wróży nic dobrego. Wincentowa także zbladła i zapytała drżącym głosem:

— A co ja takiego zrobiła?

— Jesteś oskarżona o żebraninę, o wyzyskiwanie przymusowym sposobem pieniędzy i groźby listowne, które zostały złożone w policji.

— Bo ona ma prawo do tego — odezwał się Wincenty, który wiedział o liście, do kogo i dlaczego był pisany; odzyskał więc śmiałość, wiedząc już teraz o co chodzi.—Jej się to słusznie i sprawiedliwie należy.

— Jeżeli ma jakie pretensje, może ich poszukiwać sądownie. Od tego jest sąd, a samemu sobie wyrządzać sprawiedliwości nie wolno, ani też grozić nikomu. No, zbieraj się, bo ja nie mam czasu!—zawołał opryskliwie, widząc, że kobieta ani myśli o tem.

— Pan nie masz prawa jej aresztować! — rzekł Wincenty, stając przed żoną i zasłaniając ją sobą. Ona mieszka pod numerem, jest meldowana. Jak co zawiniła, to niech ją skarżą. Jest od tego sąd; wszak sam pan to powiedziałeś.

— Cóż ty, błaźnie, będziesz mi tu prawa dyktował, dysputował ze mną, co? Ja ci się tu nie będę tłumaczył. Ona musi iść ze mną. Taki jest rozkaz. *Verstanden*? Ona będzie *per schub* odesłana do miejsca swego urodzenia, jako niebezpieczne indywiduum. *Verstanden*?

— *Nicht verstanden*!—odrzekł murarz, stawiając się hardo—bo tu nikt niema prawa zabierać żony od męża. Ona jest moja i zostanie przy mnie. Rozumiesz pan?

Nie szło mu tyle o żonę, ile o to, że nie mógłby się obyć bez niej. Aniby mu kto miał uprać i uprasować bielizny na święta, ani obiadu ugotować, ani łóżka posłać. Żonę uważał jako swoją własność i dlatego stanął tak ostro w jej obronie.

— No, no, tylko nie gadać tyle!—upomniał go inspektor—bo i ciebie możemy wysłać także, jak będziesz się stawiał władzy!

— Co? mnie szupasem? Za co? (*D. c. n.*)

w lutym r. p. W przytułku przy Towarzystwie znajduje się obecnie 16 chorych matek z dziećmi.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot i ochron w Towarzystwie dobroczynności odbytem pod przewodnictwem dziekana Karola Jurkiewicza, pomiędzy innemi zaproszono na przewodniczącą w radzie opiekuńczej ochrony IV-ej panią Dominikowę Zielińską, a na opiekunkę panią Adelę Thimowę. Na opiekunów ochrony XXXI-ej na Szmulowiznie pp.: Ludwika Guirard'a i właściciela apteki Filanowicza. Przyznano 18-tu dozorczyniom nagrody po 5 rs., a dziesięciu postanowiono udzielić podziękowania. W końcu udzielono jednej wychowance Annie Siemanowskiej z zapisu Krzeczkowskiego za pozostawanie w służbie w jednym domu przez lat 5 nagrodę 76 rs.

= Wczoraj w szwalni I-ej przy ulicy Starej, o godzinie 12-ej w południe, w obecności hr. Ronikiera, rozdano gwiazdkę 400 dziewczynkom. Po stosownem przemówieniu ks. Kaczyńskiego dziewczynki otrzymały opłatki i medaliki, zaś odznaczającym się postępem rozdano ubrania i bieliznę z darów fabryki żyrardowskiej, oraz barchan i płótno z ofiary Karola Szejblera.

= Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich, z powodu świąt Bożego Narodzenia, otwartą będzie dla interesantów d. 23-go b. m., t. j. we wtorek, od godziny 11-ej rano.

= Przypominamy, że dziś o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się pogadanka p. Kaczyńskiego o warzywnictwie.

= Oddział warszawski Towarzystwa przemysłu i handlu wypuścił zeszyt „Sprawozdania Meteorologicznego za miesiąc październik 1889 r."

= Kamer-junkier hr. Władysław Wielopolski powrócił z gub. witebskiej, zaś łowczy hr. Aleksander Berg z gub. kaliskiej.

= Andriolli wyjeżdża w tych dniach w lubelskie i w okolice Kowna, dla studjów artystycznych.

= Bazar w bazarze.

Sprzedaż towarów z ustępstwem rabatu na rzecz kolonij letnich, czyli „bazar ruchomy", w dniu dzisiejszym odbywać się będzie między innemi w sklepie, zwanym „Bazarem pracy kobiet", a mieszczącym się w hotelu Angielskim.

Sklep ten istnieje na całkiem odmiennych warunkach, niż wszelkie prywatne przedsiębiorstwa handlowe, założony on bowiem został jedynie w celu zapewnienia zbytu wyrobom pracy kobiet, w najszerszem jej pojęciu.

Bazar więc posiada wszystko, począwszy od bielizny, haftów itp., aż do artystycznych cacek i artykułów zbytku, nadających się wybornie na gwiazdkowe prezenty, a wszystkie te towary są niezmiernie przystępne i tanie, z niezawodną przytem gwarancją dobroci wyrobu.

Tanie dlatego, że Bazar nie ma na celu własnych zysków, a dobre, bo tylko wyroby, uznane przez specjalistki za takie, przyjmują się tu na sprzedaż.

Kto więc dziś uda się do Bazaru i tam poczyni zakupy, prócz tego, że przyjdzie w pomoc kolonjom letnim, jednocześnie niejednej pracownicy dostarczy choćby skromnego funduszu na nadchodzące święta.

Wzgląd ten wystarczy chyba do zapewnienia Bazarowi w dniu dzisiejszym jaknajwiększego odbytu.

Oprócz Bazaru pracy kobiet, który na dzień dzisiejszy zaopatrzył się specjalnie w wielki dobór towarów, sprzedaż na korzyść kolonij letnich odbywa się jeszcze: w składzie mydeł i perfum Pulsa, oraz w składzie papieru Chodowieckiego na placu Teatralnym, w składzie zabawek Wiśniakowskiego przy ulicy Trębackiej i w zakładzie fotograficznym Karolego i Puscha.

We wszystkich tych sklepach przy sprzedaży asystować będą damy, których listę podaliśmy we wczorajszym wieczornym *Kurjerze.*

= Zapis.

Zmarły w czerwcu r. 1888-go Oktawjan Hilchen zapisał prawie cały posiadany przez siebie majątek na cele dobroczynne lub dla instytucyj publicznych.

Obdarowanemi były: kościół w Bielsku sumą rs. 3,000, najuboższy kościół w Wilnie rs. 2,000, Towarzystwo osad rolnych i Towarzystwo dobroczynności miały otrzymać po rs. 1,000, wreszcie Towarzystwo sztuk pięknych rs. 40,000, z warunkiem wypłacania siostrzenicy testatora, a następnie jej dwom córkom dożywotniej renty.

Zmarły pozostawił cztery testamenty i rozporządzenia.

Obdarowane Towarzystwo sztuk pięknych po uzyskaniu pozwolenia na przyjęcie legatu zwróciło się do władz sądowych o zatwierdzenie ostatniej woli zmarłego, co też nastąpiło w d. 15-ym kwietnia 1889-go r.

Tymczasem brat testatora wystąpił do sądu okręgowego z powództwem o unieważnienie wszystkich testamentów zmarłego, a to na tej zasadzie, że późniejsze testamenty uchyliły dawniejsze rozporządzenia nieboszczyka, dla późniejszych zaś upłynął termin złożenia ich sądowi.

W tych dniach jednak sąd powództwo oddalił; tak więc decyzja poprzednia sądu, zatwierdzająca testament, została utrzymana w swojej mocy.

= Krótka radość.

Zamieszkała przy rodzinie na Wolskiej Karolina Michalska, pracownica magazynowa, trzymała do wspólki ćwiartkę losu loteryjnego.

Na numer ten padła wygrana 4000 rs.

Po obliczeniu okazało się, iż M. dostanie z górą 400 rs.

Brat jej, otrzymawszy upoważnienie, wygranę zdyskontował, lecz pieniądze zgubił.

Biedna szwaczka tak odczuła doznaną stratę, iż wpadła w najczarniejszą rozpacz.

Michalska silnie zachorowała na zapalenie płuc i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Złodziejka.

Pani B. z ulicy Wilczej prosi nas o zamieszczenie ostrzeżenia, że jakaś elegancko ubrana kobieta, podszywając się pod jej nazwisko, obchodzi sklepy celem złodziejskich operacyj.

Wytrawna złodziejka mianuje się panią B., krewną pani O., żony redaktora jednego z dwutygodników.

Złodziejka, między innemi, wczoraj w sklepie fryzjerskim na Mazowieckiej skradła kosztowny flakon.

Należałoby zuchwałą oszustkę zdemaskować, celem przykładnego ukarania.

= Pożar.

W dniu wczorajszym około godziny 5-ej po południu, w domu pod nrem 35-ym przy ulicy Marszałkowskiej, w sklepie ze skórami, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Ogień z tego sklepu przedostał się do sąsiedniej dystrybucji Szlamy Gryncajga.

Przez telefon zawiadomiony, oddział straży z Nowego-Światu przybył niebawem na miejsce i ogień w ciągu godziny ugasił.

Oddziały I-szy i IV-ty z drogi zwrócono.

Ponieważ płomienie szybko się rozszerzały i dym przedostawał się do mieszkań, więc strwożeni lokatorzy na gwałt wyrzucali ruchomości.

To spowodowało najwięcej szkody.

W ogóle straty zrządzone przez spalenie się towarów, zniszczenie urządzeń sklepowych itp., wynoszą kilka tysięcy rubli.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z mieszkania Antoniny Lange przy ul. Marjensztad pod nr. 22-im skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Śliskiej pod nr. 46-ym Prywie Orenbachowej skradziono bieliznę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod nr. 18-ym Feliksowi Postupelskiemu skradziono ubranie wartości 138 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania dra Władysława Matlakowskiego przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 120-ym skradziono futro, palto damskie i różną bieliznę wartości 500 rs.—Z mieszkania Karola Wilczyńskiego przy ul. Górnej pod nr. 15-ym skradziono srebrnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Ze sklepu Blauzajta w domu pod nr. 8-ym przy ul. Kapitulnej skradziono różnych wyrobów tabacznych na sumę 150 rs.

= Pod lodem.

W dniu wczorajszym dwaj swawolni chłopcy: Karol Nacewicz i Jan Skorowski omal życiem nie przypłacili lekkomyślnej zabawy.

Slizgając się na gliniankach za rogatkami wolskiemi, Skorowski popchnął Nacewicza blizko przerębla.

Nacewicz wpadł do wody, co widząc Skorowski pospieszył z ratunkiem.

Obu chłopców wydobyto z pod lodu w stanie bezprzytomnym, lecz żywych.

Nacewicz, uderzywszy o krawędź lodu, zranił się ciężko w głowę.

+ Na stacjach: Kutno, Włocławek i Aleksandrów kolei wiedeńskiej wybudowane zostaną w r. p. nowe magazyny, mające służyć za skład narzędzi ogniowych. Koszt tej budowy obliczony został na 3000 rs.

+ W miejsce istniejących na stacjach: Pniewo i Ostrowy kolei wiedeńskiej magazynów drewnianych, mają być w r. p. zbudowane magazyny murowane za sumę około 12,000 rs.

+ Straż ochotnicza.

W Kaliszu odbyło się w niedzielę doroczne zebranie miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności straży w r. z., przystąpiono do wyborów.

Na kandydatów, na naczelnika straży, wybrano pp.: Mieczysława Grąbczewskiego, Edwarda Dreszera, Kazimierza Witkowskiego i Florjana Harnisza.

Z powyższych kandydatów p. gubernator kaliski zamianuje naczelnika i jego pomocnika.

Do rady zarządzającej wybrano pp.: Józefa Chrzanowskiego, Józefa Kucharskiego i Ludwika Mikulskiego; zaś na kandydatów pp.: Zenona Łopuskiego i Władysława Poszepczyńskiego.

Naczelnikiem straży od lat wielu jest p. Mieczysław Grąbczewski.

+ Druga wygrana.

Druga wygrana loterji Królestwa Polskiego padła również na los, będący w posiadaniu ludzi niezamożnych.

Ćwiartkę posiadał p. Wsz., niezamożny obrońca sądowy w Lublinie; dwie ćwiartki starozakonni lubelscy, zaś ćwiartkę jakichś czterdziestu ubogich starozakonnych z Żółkiewki.

+ W pogoni za żoną.

*Dz. łódzki* donosi, iż przed kilku dniami bawił w Łodzi pan X., obywatel z okolic Łęczycy, w pogoni za żoną, która zbiegła z domu zabrawszy klejnoty, przedstawiające wartość przeszło 5,000 rs.

Pani X. zastawiła u jednego z kupców łódzkich serwis za 50 rs. i odjechała w stronę Kalisza, dokąd następnie i mąż jej podążył.

+ Napad.

W nocy 9-go października we wsi Sędziowicach w pow. stopnickim, czterej złoczyńcy napadli na dom włościanki, Ludwiki Sieradzkiej i dla zmuszenia jej do wskazania, gdzie ma ukryte pieniądze, położyli na ziemi i oblawszy spirytusem i obłożywszy słomą, zapalili.

W kilka dni dwóch zbrodniarzy ujęto.

Są to włościanie: Wincenty Dzida z Sędziowic i Józef Kumorowski ze wsi Gostawice w pow. pinczowskim.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go b. m., w magistracie m. Łukowa, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego łukowskiego w ilości 11-tu partyj (wartości od rs. 77 do 1,275) ogółem na rs. 4,148.

— D. 22-go b. m., w kancelarji wójta gminy Piaski, powiatu lubelskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rzadowego lubelskiego w ilości 13-tu partyj (wartości od rs. 99 do 796) ogółem na rs. 5,599.

## NEKROLOGJA.

W sobotę, to jest dnia 20-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

**Wacława Szymanowskiego,**

redaktora „Kurjera Warszawskiego",

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1653—

Ś. † P.

**Aleksander Naimski,**

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18-ym grudnia r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 54. Pozostała w nieutulonym żalu żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 go grudnia, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Barbary na Koszykach, zkąd też zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1664—

† Wszystkim osobom, które w dniu wczorajszym raczyły nieść na barkach, jako też i towarzyszeć kondnktowi pogrzebowemu, przy chowaniu zwłok najukochańszej matki naszej

**ś. p. Izabelli Kropiwnickiej,**

wdzięczna rodzina składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowania. —4453

† W dniu 22-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefa Fleminga**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —1655—

† W dniu 22-im grudnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Małgorzatę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1528—

## Z SĄDÓW.

### Sprawa Bartenjewa.

Akt oskarżenia w sprawie o zabójstwo Marji Wisnowskiej, po zatwierdzeniu przez izbę, powrócił do sądu okręgowego.

Sprawa przeszła do 2-go wydziału karnego zaś termin wyznaczono na d. 22-gi stycznia.

W komplecie sądzącym zasiadają: prezes sądu okręgowego, rz. r. st. Czerniawski, jako przewodniczący, tudzież członkowie sądu: Łukomski i Moldenhawer.

Oskarżony Bartenjew został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 1455 cz. 1 kod. karn., za zabójstwo bez premedytacji, lecz z rozmysłem.

Sprawa będzie rozstrzygana w sali I-go wydziału.

Świadków powołano 56-iu. Wejście za biletami.

*Ł.*

*

### W roli ajenta.

Przed paru miesiącami, gdy obudzoną została czujność policji w kierunku pokątnych działań ajentów emigracyjnych, doszło do jej wiadomości, iż posłaniec publiczny nr. 197, Ludwik Raczek, namawia do wychodźtwa do Brazylji.

Przeprowadzone przez pom. referenta wydziału śledczego, p. Sokołowa, śledztwo, wykazało, iż Raczek, odnosząc list do hr. T. pod nr. 5-ty na ul. Erywańską wszczął rozmowę z lokajem Andrzejczykiem i namawiał go do emigracji.

Rezolutny posłaniec opowiadał, że królowa angielska kupiła część Brazylji i nie wiedząc co ma robić z pustym obszarem zasięgnęła rady Papieża.

Ojciec św. zaproponował zapełnić ziemię ludem chrześcjańskim i z tego powodu dają w Brazylji dużo gruntu ornego, oraz pieniędzy chętnym przybyszom.

Protokół p. Sokołowa został przesłany sądowi a p. Szulgin, kandydat do posad sądowych, delegowany w tej sprawie, wydał decyzję, na mocy której Raczka osadzono w więzieniu.

Z dalszego jednak śledztwa okazało się, iż posłaniec nie miał żadnych stosunków z ajentami emigracyjnemi, że namawiając do wychodźtwa, czynił to bez osobistych korzyści, a opowiadał fantastyczne wersje na podstawie usłyszanych plotek.

Izba sądowa dalsze śledztwo umorzyła, polecając przesłanie sprawy do sędziego pokoju 9-go rewiru dla ukarania Raczka za puszczanie w obieg fałszywych wieści.

Wezwani wczoraj świadkowie, jak również i oskarżony, zeznali mniej więcej te same szczegóły, jakie poprzednio były ujawnione.

Sędzia uznając Raczka winnym rozpuszczania fałszywych wieści, z mocy § 37 ust. o kar. skazał go na siedem dni aresztu.

*L.*

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z okoliczności odbytego w tych dniach w Petersburgu bankietu byłych wychowańców półtawskiego korpusu kadetów, jenerał Filipenko, zakomunikował obecnym interesującą wiadomość, że te same idee, jakie świeżo w Berlinie podczas konferencji szkolnej rozwinął cesarz Wilhelm, wyłożone już były pięćdziesiąt lat temu w nakazie (instrukcji) cesarza Mikołaja o wykształceniu wojskowem. Nakaz ten, będący osobliwością bibliograficzną, będzie jednak ogłoszony drukiem.

**Petersburg** 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Doniesienie *Petersb. wiedom.*, jakoby podniesioną została kwestja dopuszczenia w Austrji obiegu ruskich pożyczek premjowych, okazało się nieprawdziwem. Według zasięgniętych informacyj, kwestji podobnej nikt nie poruszał.

### SNIEGI.

**Brody** 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W południowej Rosji spadły wielkie śniegi. Regularna komunikacja z Kijowem i Odesą utrudniona.

### UGODA CZESKO-NIEMIECKA

**Wiedeń** 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sejm czeski zwołany został na d. 3 stycznia. (*Aj. półn.*)

**Praga czeska** 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) Układy dr. Skardy z młodo-czechami przerwane. Powstały zasadnicze różnice. *Politik* radzi zaczekać do zebrania się sejmu czeskiego. Gdy staro-czesi zlikwidują, będzie można utworzyć stronnictwo środka, z usunięciem żywiołów skrajnych.

**Praga czeska** 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, iż rząd zakomunikuje sejmowi decyzję w sprawie językowej.

### ODWOŁANIE EMINA.

**Berlin** 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że Wissman odwołał Emina baszę, ponieważ ten lekceważy wszystkie rozkazy i stawia liczne trudności.

### MORDY W ALBANJI

**Belgrad** 19-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Z Albanji nadchodzą przerażające szczegóły o panującej tamże anarchji. Banda zbrojna arnautów napadła w Prizrendzie na dom prezesa sądu, zabiła go, dom splądrowała i spaliła, poczem znikła bez przeszkody. W Skopliu—Galeb bej zabił trzech chrześcjan, uwięziono go lecz po kilku dniach wypuszczono na wolność. W okolicach Leony, Dibry, Berany bandy zbrojnych arnautów ciągną od wsi do wsi paląc i mordując bezkarnie. Pięćdziesiąt z górą rodzin chrześcjańskich uciekło do Serbji i Czarnogórza.

**Wiedeń** 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dekret cesarski upoważnia wydział filozoficzny uniwersytetu czeskiego w Pradze, do zamianowania kompozytora Antoniego Dworzaka doktorem honorowym. (*Aj. półn.*)

**Berlin** 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Koelnische Ztg.* donosi, że cesarz w przyszłym roku uda się do Monachjum dla uczestniczenia w manewrach korpusów bawarskich.

**Berlin** 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W sprawie okólnika prezesa poznańskiego sądu nadziemiańskiego Frantza do tłómaczów obwodu sądowego poznańskiego, zażądał minister sprawiedliwości wyjaśnień. W kołach ministerjalnych panuje opinja, że pan Frantz przekroczył okólnikiem tym swoją kompetencję, gdyż wedle ordynacji procesowej tłómacz występuje w urzędzie, jako znawca, pan Frantz zaś nieznawca, nie ma prawa przepisywania tłómaczom, jako znawcom, że tym lub w owym sensie opinję swoją wyrażać mają.

**Berlin** 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wszystkich kolejach państwowych zniżono bilety dla robotników na jeden fenig od kilometra.

**Poznań** 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Delegatem wyborczym z gmin wiejskich do wyboru deputata na sejm prowincjonalny wybrany został w Klecku Marcin Stype z Myszek.

**Belgrad** 19-go grudnia (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Mówią coraz głośniej o tem, że królowa Natalja zamierza udać się ze swym memorjałem przed sądy. Nie ulega wszakże wątpliwości, że zarówno sąd pierwszej instancji, jak apelacyjny odrzucą podanie. Wydalenie królowej Natalji jest prawdopodobnem.

### TELEGRAMY HANDLOWE

**Berlin** 19-go grudnia (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Wybitną cechą giełdy jest wciąż chwiejność i brak chęci do interesów. Dziś również posiedzenie giełdowe było nader ospałe. Rynek wartości russkich, był zaniedbany i wykazuje drobne straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały, początkowo 232, a w chwili notowania urzędowego 232,25. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble w obrotach natychmiastowych o 20 fen. a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa nie uległa zmianie, podczas gdy Petersburg krótki notowany był niżej o 10 fen., długi zaś o 50 f. Przekazy na Wiedeń bez zmiany (krótkie 177.20, długie 175.70). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczki wschodnie oddawano po 75.20. Gorzej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, tak samo jak wczoraj za 4½% listy zastawne russkie z r. 1866-go, 6% russkie renty złote i kupony celne, lepiej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go. Akcje kredytowe austrjackie brano po 167.80. Dyskonto prywatne bez zmiany (5¼%). Żyto w dalszym ciągu chętnie nabywane podrożało o 2 m. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

**Berlin** 19-go grudnia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. nst. | 232.20 | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 231.80 | Akcje kredytowe | 167.80 |
| Wek. na Petersb. krót. | 231.40 | Weksle na Lon. kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 230.10 | „ „ dł. | —.— |
| Bil. ban. russk. na dost. | 232.25 | Żyto w tow. gotow | 184.50 |
| Wschodnia poż. II em | 75.20 | Żyto na wiosnę | 171.50 |
| Listy zast. serji I-ej | 70.— | | |

### Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 19-ym grudnia, jak zwykle przy piątku, spokojnie był usposobiony, ceny utrzymują się na jednym poziomie. Żyto spokojnie, za wyborowe płacono 74 do 80 kop., za średnie 77—78 kop., za ordynaryjne 74—76 kop. Owies bez zmiany, wyborowy 72 do 74 kop., za średni 68 do 71 kop., za ordynaryjny 62 do 66 kop. Jęczmień mocno 70 do 82 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo, 90 do 100 kop. względnie do gatunku.

**Gdańsk** 17-go grudnia. — Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, przy cenach pełno utrzymanych. Towar tranzytowy przy obfitym dowozie, prawie bez zmiany, tylko gatunki czerwone były cokolwiek zaniedbane. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 127 f. 145 m., pstrą 124/5 f. 143 m., 126/7 f. 146 m., dobrze pstrą chorą 128 f. 141 mar., dobrze pstrą 125 f. 145 m., 127 f. 146 m., 128 f. 148 mar., jasno-pstrą obsadzoną 110 f. 123 m., 126 f. 145 m., 127 f. 146 m., 127/8 f. 147 m., szklistą 126/7 f. 148 m., jasno-pstrą f. 147 i 148 mar., 129 f. 130 m., 129/30 f. 151 m., białą 124 f. 149 m., 125 f. 152 m., 127 f. 153 m., wysoko-pstrą 128 f. 151 m., 130 i 130/1 f. 154 m., 132 f. 158 m.; za russką tranzyto czerwono-pstrą lekko obciągniętą 131 f. 146 m., dobrze pstrą 126/7 f. 146 m., jasno-pstrą 126 f. 147 f., wybitnie czerwoną 126/7 f. 143 mar, czerwoną 125 f. 138 m., czerwoną obsadzoną 117/18 f. 130 m., 127 f, 138 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147½ m. w zaofiarowaniu, 147 m. płacono, na czerwiec-lipiec 149 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 122/3 f. 118 mar., za ruskie tranzyto obsadzone 113/4 i 114 f. 110 m., 115 f. 111 mar. Wszystko za 120 funt. tonnę. Terminy: na grudzień tranzytowe 118 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe mar. płacono i poszukiwano. Cena regulacyjna dolno-polskiego 118 mar., tranzytowego 116 m. Jęczmień targowano russki tranzyto 107 f. 104 mar., stęchły 112 funt. 102 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 114 i 115 m., średni 106 mar., na paszę 103 m., mały Wiktorja 135 m., mieszany 121 za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.30, 4.35 i 4.40 m., średnie 4.32 i 4.25 m., miałkie 4, 4.02½ m. za 50 kil. tnie na wywóz morzem grube 4.42½ mar. za 50 kil. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 64 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 64 m. w poszuk., na grudzień-maj 64 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 44 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 44 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 233.60 mar. za 100 rs.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Wieśniaczce.* — Suknię radzimy zrobić z *drap de dames*, rękawy długie, kołnierz *Marie Stuart* z piór lub aksamitu koloru sukni, kapelusz aksamitny koloru *Eiffel* lub *bleu du lac*, albo też toczek z kremowych koronek i pomponów z aksamitki kremowej. Rękawiczki glansowane bez wyszycia jasno-żółte, t. zw. złote, wsunięte pod rękawy; pantofelki czarne, *glacés*, wachlarz konieczny.

— *Panu W. M.* — Ma sz. pan słuszność; istotnie w Towarzystwie kredytowem ziemskiem zdarzały się wypadki, że radzcowie, czy to dyrekcji głównej, czy komitetu, otrzymywali posady płatne, etatowe. Wypadków takich było nawet nie trzy, jak sz. pan pisze, ale nawet cztery; a mianowicie: radzca dyrekcji głównej, Stanko, otrzymał posadę pisarza dyrekcji głównej, radzca August Lasocki posadę naczelnika archiwum, radzca dyrekcji szczegółowej w Radomiu, Łuczyński, posadę pisarza tamże; wreszcie radzca Nostic-Jackowski posadę bibljotekarza komitetu. Zaznaczyć jednak należy przedewszystkiem, że dla pp. Lasockiego i Jackowskiego, jako dla ludzi, dobrze Towarzystwu zasłużonych, posady owe stworzono i obie te posady po śmierci tych panów miały być zwinięte. Posadę bibljotekarza istotnie zwinięto, posada naczelnika archiwum została utrzymaną, ponieważ w r. 1880-ym znalazł się drugi kandydat, któremu nadano ją jako człowiekowi, wobec instytucji zasłużonemu. Co się zaś tyczy posad pisarzy, to przedewszystkiem pamiętać należy o tem, że przed obsadzeniem ich rozpisywany bywa konkurs, do którego stanąć może każdy „prawnik", bez względu na to, czy pracował w biurach Towarzystwa, czy nie. Więc też dwie posady pisarzy dano radzcom dlatego, ponieważ ci panowie byli podówczas najlepszymi kandydatami ze wszystkich, którzy podówczas wnieśli podania o ten urząd. Cała niemal prasa występuje zaś przeciw radzcy dyrekcji głównej, p. J. Ch., nie dlatego, że stara się o posadę etatową, ale z tej przyczyny, że przy pomocy stosunków swoich usiłuje pozbawić możności awansowania urzędników stałych Towarzystwa, którzy przez długie lata pracowali za nizkie wynagrodzenie w tej nadziei, że kiedyś uda się im otrzymać posadę dobrze płatną: kasjera, płatnika lub starszego referenta. Zresztą zwracamy uwagę na to, że sama instytucja wyszłaby na tem najgorzej, gdyby, czy to dyrekcja główna, czy kto inny, na posady stałe w biurach Towarzystwa forytować chciał osoby z poza sfery jego urzędników.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odch. | | Przych. | |
|---|---|---|---|---|
| | godziny i minuty | | | |
| **Warszawsko-wiedeńska:** | | | | |
| *A) Do Wiednia:* | | | | |
| Pospieszny 3 klasy ........ | 6 | — r. | 10 | 20 w. |
| Osobowy 3 klasy ......... | 10 | 45 r. | 6 | 45 w. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 5 | 35 p. p. | 11 | 05 r. |
| Kurjerski I i II kl. ......... (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) | 9 | 20 w. | 6 | 10 r. |
| *B) Do Aleksandrowa:* | | | | |
| Kurjerski I i II kl. ........ | 3 | 35 p. p. | 2 | 20 p. p. |
| Osobowy 3 klasy ......... | 7 | 05 r. | 9 | 40 w. |
| Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna . | 6 | 30 w. | 8 | 35 r. |
| **Warszawsko-terespolska:** | | | | |
| Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia) | 3 | 45 p. p. | 1 | 50 p. p. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia | 10 | 45 w. | 7 | 01 r. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia | 9 | 30 r. | 8 | 11 w. |
| **Warszawsko-petersburska:** | | | | |
| Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb. | 9 | 53 r. | 7 | 53 w. |
| Osobowy 3 kl. ............ | 11 | 13 w. | 4 | 28 r. |
| Osobowy 3 kl. ............ | 4 | 58 p. p. | 9 | 08 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | | | |
| Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) . | 11 | 15 w. | 8 | 05 r. |
| Poczt. (także do Kielc i Koluszek) . | 3 | 30 p. p. | 2 | 15 p. p. |
| Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) . | 7 | 45 r. | 10 | 22 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | | | |
| Pocztowy .............. | 6 | 15 w. | 11 | 15 r. |
| Osobowy .............. | 9 | — r. | 8 | 35 w. |
| **Obwodowa z kolei wiedeńsk.:** | | | | |
| Osobowy .............. | 2 | 50 p. p. | 2 | 57 p. p. |
| **Obwodowa z kolei terespolsk.:** | | | | |
| Osobowy .............. | 2 | 14 p. p. | 7 | 54 r. |
| Osobowy .............. | 8 | 12 w. | 3 | 30 p. p. |

## TABELA WYGRANYCH
### w ósmym dniu ciągnienia V-ej klasy 155 ej Loterji klasycznej.

Dnia 19-go grudnia 1890-go roku

| Nr | Wygrał rs. | Nr. | Wygrał rs |
|---|---|---|---|
| 5951 | 1,000 | 11773 | 2,000 |
| 6090 | 1,000 | 11923 | 1,000 |
| 6705 | 400 | 12136 | 200 |
| 6538 | 400 | 13094 | 400 |
| 6575 | 400 | 13557 | 200 |
| 6872 | 1,000 | 14065 | 400 |
| 7379 | 2,000 | 14470 | 400 |
| 7667 | 400 | 15605 | 200 |
| 7856 | 200 | 15809 | 200 |
| 7877 | 400 | 16347 | 4,000 |
| 8512 | 200 | 16495 | 200 |
| 9278 | 200 | 18146 | 200 |
| 9340 | 200 | 19016 | 8,000 |
| 9715 | 200 | 19587 | 400 |
| 10443 | 200 | 20634 | 200 |
| 11399 | 1,000 | 22829 | 200 |
| 11490 | 2,000 | 23109 | 200 |

**Po rs. 100 wygrały NN-ra:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1483 | 4794 | 10340 | 15514 | 21448 |
| 2122 | 4852 | 10879 | 17811 | 2 191 |
| 2916 | 5921 | 11521 | 19213 | 22880 |
| 3007 | 7449 | 11854 | 19330 | 22968 |
| 3096 | 9939 | 13057 | 20996 | 23028 |

**Po rs. 80 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 58 | 2154 | 4551 | 6702 | 8830 | 10831 | 13646 | 15435 | 17837 | 19520 | 21904 |
| 98 | 2227 | 81 | 62 | 97 | 10939 | 81 | 15507 | 42 | 69 | 49 |
| 139 | 36 | 4658 | 69 | 8931 | 40 | 13747 | 57 | 67 | 19618 | 61 |
| 48 | 2301 | 67 | 6835 | 64 | 11062 | 70 | 65 | 85 | 52 | 97 |
| 54 | 15 | 4781 | 59 | 68 | 11141 | 80 | 67 | 17919 | 65 | 22022 |
| 205 | 47 | 83 | 6908 | 80 | 55 | 13829 | 72 | 29 | 87 | 23 |
| 46 | 72 | 4809 | 13 | 99 | 85 | 96 | 89 | 47 | 19824 | 22139 |
| 57 | 2421 | 51 | 29 | 9024 | 90 | 13964 | 15669 | 70 | 79 | 48 |
| 62 | 54 | 58 | 73 | 62 | 11231 | 72 | 15737 | 89 | 94 | 89 |
| 86 | 79 | 81 | 87 | 9129 | 82 | 97 | 38 | 18005 | 19918 | 22202 |
| 96 | 91 | 4916 | 7003 | 43 | 11360 | 14113 | 40 | 43 | 36 | 16 |
| 331 | 2520 | 22 | 17 | 72 | 88 | 19 | 71 | 59 | 20007 | 74 |
| 45 | 67 | 94 | 24 | 9238 | 11401 | 32 | 15875 | 18101 | 12 | 90 |
| 49 | 70 | 97 | 40 | 64 | 35 | 80 | 92 | 34 | 34 | 22303 |
| 68 | 2619 | 5007 | 7169 | 87 | 37 | 83 | 97 | 42 | 20160 | 22417 |
| 86 | 86 | 50 | 7214 | 89 | 41 | 99 | 15935 | 67 | 77 | 19 |
| 434 | 2772 | 99 | 29 | 9370 | 52 | 14222 | 16068 | 69 | 79 | 46 |
| 37 | 78 | 5100 | 7328 | 86 | 61 | 75 | 82 | 70 | 20247 | 93 |
| 45 | 3001 | 33 | 7422 | 9425 | 66 | 97 | 88 | 84 | 20329 | 22504 |
| 96 | 43 | 42 | 26 | 86 | 88 | 14373 | 97 | 85 | 92 | 70 |
| 536 | 49 | 60 | 97 | 9514 | 11572 | 14438 | 99 | 87 | 20426 | 91 |
| 63 | 65 | 67 | 7559 | 44 | 11679 | 44 | 16249 | 18262 | 40 | 22622 |
| 73 | 98 | 5215 | 62 | 52 | 11731 | 73 | 16312 | 18323 | 55 | 49 |
| 630 | 99 | 59 | 7632 | 9614 | 11863 | 78 | 66 | 40 | 79 | 56 |
| 67 | 3125 | 5318 | 64 | 91 | 71 | 79 | 16424 | 45 | 20554 | 70 |
| 80 | 50 | 30 | 7731 | 9735 | 74 | 14560 | 37 | 49 | 20601 | 71 |
| 730 | 88 | 5502 | 62 | 62 | 11967 | 62 | 16502 | 18413 | 5 | 83 |
| 63 | 3209 | 14 | 66 | 85 | 97 | 63 | 57 | 28 | 47 | 22777 |
| 834 | 38 | 22 | 72 | 9800 | 12006 | 67 | 88 | 49 | 20742 | 22923 |
| 906 | 3368 | 36 | 7804 | 30 | 51 | 92 | 16623 | 18521 | 76 | 56 |
| 65 | 72 | 5640 | 18 | 53 | 73 | 14636 | 38 | 64 | 80 | 63 |
| 67 | 85 | 58 | 50 | 54 | 86 | 14718 | 76 | 18609 | 88 | 23015 |
| 78 | 3405 | 5714 | 62 | 9920 | 12103 | 61 | 16722 | 64 | 20818 | 16 |
| 1042 | 20 | 27 | 86 | 51 | 25 | 76 | 36 | 68 | 28 | 63 |
| 46 | [illegible] | 87 | 8004 | 10035 | 62 | 92 | 54 | 79 | 86 | 99 |
| 1101 | 48 | 5874 | 26 | 42 | 69 | 94 | 16829 | 18717 | 20929 | 23101 |
| 42 | 66 | 5907 | 8184 | 10133 | 12242 | 14919 | 60 | 27 | 55 | 30 |
| 52 | 86 | 60 | 8295 | 89 | 56 | 31 | 16938 | 51 | 21008 | 69 |
| 89 | 3646 | 6077 | 8310 | 10241 | 86 | 75 | 59 | 80 | 42 | 75 |
| 1206 | 47 | 6133 | 49 | 55 | 12342 | 83 | 64 | 18803 | 21108 | 77 |
| 1308 | 3737 | 60 | 67 | 79 | 54 | 15074 | 17046 | 26 | 37 | 23315 |
| 22 | 69 | 79 | 77 | 98 | 71 | 80 | 71 | 52 | 21212 | 52 |
| 45 | 3866 | 92 | 81 | 10302 | 92 | 91 | 96 | 18950 | 18 | 53 |
| 1436 | 77 | 6219 | 88 | 92 | 12451 | 15102 | 17114 | 19029 | 38 | 57 |
| 65 | 3911 | 37 | 98 | 10490 | 12632 | 34 | 65 | 67 | 21479 | 58 |
| 1613 | 42 | 44 | 8405 | 10504 | 68 | 44 | 87 | 82 | 94 | 63 |
| 72 | 57 | 82 | 39 | 13 | 76 | 97 | 92 | 92 | 97 | 73 |
| 97 | 4153 | 96 | 47 | 49 | 89 | 15287 | 17300 | 19125 | 21505 | 23457 |
| 1730 | 76 | 6343 | 90 | 51 | 12855 | 95 | 14 | 92 | 23 | 68 |
| 58 | 85 | 72 | 8536 | 72 | 12973 | 15316 | 19 | 19245 | 43 | 71 |
| 1834 | 93 | 90 | 81 | 10615 | 13036 | 17 | 73 | 52 | 76 | 88 |
| 64 | 4209 | 6444 | 89 | 52 | 62 | 18 | 75 | 86 | 21655 | |
| 1924 | 57 | 6510 | 91 | 55 | 13163 | 40 | 17414 | 19318 | 75 | |
| 67 | 80 | 96 | 92 | 85 | 78 | 49 | 40 | 31 | 21727 | |
| 86 | 99 | 6612 | 94 | 10706 | 13233 | 78 | 57 | 44 | 33 | |
| 2018 | 4328 | 22 | 8609 | 47 | 13481 | 88 | 17666 | 53 | 35 | |
| 45 | 85 | 27 | 67 | 95 | 13588 | 97 | 96 | 84 | 77 | |
| 71 | 4420 | 30 | 8727 | 10803 | 98 | 15405 | 17748 | 19434 | 21853 | |
| 72 | 4529 | 35 | 83 | 23 | 13644 | 16 | 87 | 47 | 90 | |



W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Декабря 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)**